

Buenos Aires, 25. stycznia 1943.

KRYZYS POLITYKI ZAGRANICZNEJ ARGENTYNY - ZERWANIE STOSUNKÓW.

156

Jaime Molins i Benitez de Aldama poinformowali mnie dziś popołudniu zgodnie, że jeszcze w dniu dzisiejszym względnie jutro nastąpi zerwanie stosunków między ~~z~~ rządem argentyńskim a państwami Osi. Jako bezpośredni powód podana będzie działalność szpiegowska "wyjawiona" w czasie afery Konsula Hellmutha. Wprawdzie afera ta miała miejsce parę miesięcy temu, koniec października i początek listopada - tem nie mniej w chwili obecnej rząd argentyński wykorzystuje by zerwać stosunki z Osią. U Hellmutha znaleziono podobno dokumenty stwierdzające jasno szpiegostwo wojskowe.

Tem nie mniej głównym powodem zerwania nie jest powyższa afera, ale ogólna sytuacja pzagraniczno polityczna Argentyny, która po zamachu stanu w Boliwii stała się nie do utrzymania. Przez niedyskrecję delegata boliwijskiego w Rio Valdivieso Stany Zjednoczone zorientowały się w istotnych celach rewolucji boliwijskiej, a pozatym wywiad amerykański jest poinformowany o udziale Argentyny w przewrocie. Rząd argentyński otrzymał pewne obietnice od Brazylii i Chile w sprawie utworzenia cichego frontu zmierzającego do osiągnięcia uznania rządu boliwijskiego przez rządy amerykańskie. Front ten na skutek wspomnianych niedyskrecji załamał się. I w pierwszym rządzie w Rio spowodu dekonspiracji przez rząd Boliwii. Rząd brazylijski zmuszony został ogłosić nieuznanie "Junty" boliwijskiej, Chile nie poinformowane od razu znalazło się w trudnej sytuacji i musiało powziąć tę samą decyzję z opóźnieniem. Wobec takiego stanu rzeczy rząd Prez. Ramirezera znalazł się w bardzo ciężkiej sytuacji obawiając się poważnego konfliktu z USA, a nawet ewentualnego zerwania stosunków z Argentyną. Wobec presji amerykańskiej sytuacja stała się tak poważną, że nawet germanofilska i nacjonalistyczna grupa oficerska nie śmiała ponieść konsekwencji za ewentualne kontynuowanie dotychczasowej polityki.

Benitez rozmawiał w tej sprawie z ministrem sprawiedliwości Martinezem Zuviria, który powiedział mu, że zerwanie z Osią nastąpi albo 25. o 9-tej wieczór albo w południe 26. - Prawdopodobnie jednak dopiero 26., gdyż Prez. Ramirez musi odczekać zakończenia konferencji oficerów GOU, która zaczęła się w Circulo Militar, a dalszy jej ciąg prowadzony był u płk. Avalosa w koszarach Campo de Mayo.

Na posiedzeniu GOU uzyskali według Beniteza gen. Farrel i płk. Peron zgodę większości członków na zerwanie stosunków. Z wybitniejszych polityków opierali się tej decyzji gwałtownie gen. Bazyli Pertine i gen. Vander Becke. Płk. Peron jeszcze kilka dni temu był zdecydowanym przeciwnikiem zerwania stosunków, ale w pewnym momencie, gdy przekonał się, że płk. Avalos, komendant garnizonu przechyla się na stronę Prez. Republiki, zmienił nagle taktykę i przyłączył się do Prezydenta obawiając się, że przegra rozgrywkę i może położyć się z tego powodu.

Oświadczenia S. w tej sprawie.

S. oświadczył mi późnym wieczorem 25. że radca ambasady niemieckiej von Hochhammer oświadczył mu 25. rano, że Argentyna według wszelkiego prawdopodobieństwa zerwie stosunki i to nie tylko z Niemcami ale także z Węgrami, Rumunją i Bułgarią. Przerażony tą wiadomością S. udał się natychmiast do Nuncjusza, który obiecał interweniować u Ministra Gilberta w tej sprawie. Pod wieczór otrzymał S. od Nuncjusza wiadomość, że Argentyna bynajmniej nie zamierza zerwać z Węgrami i z Rumunją. O Bułgarii mowy nie było, ale przypuszcza informator, że sprawa ma się w identyczny sposób.

Przez cały wieczór 25. do późnej nocy trwało urzędowanie w biurach ambasady niemieckiej na Al. N. Alem. Jeżycze o 12 tej w nocy paliło się światło w gabinetach von Hochhammera, attache wojskowego, Dra Meynema oraz attache Meyssa.

Wieczorem koło godziny 8.30 auto ambasadora japońskiego podjechało pod wspomniany gmach. S. twierdzi, że był to ambasador japoński.

242